№ 89. Środa 18. Kwietnia 1866. Rok wydania 56.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 18. kwietnia. Odpowiedź pruska na depeszę austryacką z 7. b. m. została tu wczoraj w południe doręczona.

Berlin, 18. kwietnia. „National-Ztg." ogłasza dosłowną treść odpowiedzi pruskiej. Odrzuca ona żądanie względem odwołania pruskich rozporządzeń wojskowych z tym dodatkiem, że Austrya, która pierwsza zaczęła się zbroić, musi zacząć od zabezpieczenia pokoju.

Londyn, 17. kwietnia. Na dzisiejszem posiedzeniu izby niższej odpowiedział Layard na interpelacyę Beaumonta, że niema żadnego powodu wierzyć doniesieniu dziennika „Neues Fremdenblatt" o zawarciu przymierza prusko-włoskiego. Rząd nie otrzymał żadnej takiej wiadomości.

Petersburg, 17. kwietnia. Wybawca Cesarza, chłop Ossip Iwanow, który odwrócił rękę mordercy, został wyniesiony do stanu szlacheckiego. Skrytobójca jest Rosyanin.

Część nieurzędowa.

Lwów, 18. kwietnia.

„Wiener Abendpost" z 16. b. m. pisze: Otrzymane w ciągu dnia wczorajszego telegramy chcą nadać sytuacyi spokojniejszy charakter; w rzeczywistości jednak nie zaszło nic takiego, coby mogło zmienić stanu rzeczy, a zmienne doniesienia dzienników świadczą tylko w ogólności o zmianie nadziei i obaw, jak się to dzieje zwykle w czasach naprężonej i niejasnej sytuacyi. Podany w telegramie uspokajający artykuł „Constitutionella" (patrz pod rubryką Francyi) miał może tylko wyłącznie francuzki cel na oku, i nie podlega żadnej wątpliwości, że zupełne przywrócenie wiary w utrzymanie pokoju mogłoby wyjść teraz faktycznie tylko od rządu pruskiego. Wyraźne oświadczenie ze strony Prus, że niechcą zakłócać pokoju, a łącznie z tem odwołanie środków wojskowych mogłyby prędzej niż wszystko inne położyć stanowczo koniec wszelkim obawom i nastręczyłyby oraz jedyny możliwy dowód, że zamiary Prus względem legalnej i spokojnej reformy ustawy związkowej są istotnie szczere.

Z powodu artykułu dziennika „Neue freie Presse" o mniemanym zamiarze rządu emitowania papierowych pieniędzy, „Constit. Oesterr. Ztg." powiada, że rząd w trudnem obecnie położeniu po najdokładniejszem rozpatrzeniu się w sytuacyi takich tylko środków użyje, jakie praw nabytych nie naruszają, kredyt państwa ile możności ochraniają i targ pieniężny alterować nie będą. Użycie zresztą tych środków nastąpi proporcyonalnie w miarę rozwoju wypadków, tem bardziej, iż nadzieja utrzymania pokoju, dzięki Bogu nie znikła, są i owszem widoki, iż Prusy dadzą się powstrzymać od rozmyślnej zaczepki. Bo chociaż ostatnia nota pruska, o ile z dzienników jest znana, nie usunęła zupełnie obawy wojny, to jednak zawsze można mieć nadzieję, iż stała wola innych rządów niemieckich w utrzymaniu pokoju, na postanowienia Prus stanowczy wpływ wywierać będzie.

Nie wdając się w dalszą kontrawersyę, „Oesterr. Const. Ztg." wyraża jako podmiotowe zdanie swoje, iż emisya not poniżej 10 złotych tem mniej naruszyćby mogła przywilej banku, iż przywilej bankowi przyznany wyłącznego emitowania pieniędzy papierów odnosi się tylko do innych prywatnych instytutów kredytowych, nie zaś do takowych pieniędzy w notach poniżej 10 złr. przez rząd emitować się mogących. Gdyby w akcie bankowym prawodawca miał był zamiar zakazać bezwarunkowo wszelką emisyę pieniędzy papierowych przez cały czas trwania przywileju bankowego, w takim razie byłby to w akcie bankowym wyraźnie wypowiedział. Takie jednak wypowiedzenie było, zdaje się, nie możliwem, zważywszy, iż żadne państwo nie może zrzec się prawa użycia w czasie niebezpieczeństwa legalnego środku, które na ludy przemijające tylko nakłada ofiary, a jednak wystarczyć może do usunięcia niebezpieczeństwa o byt własny, jakiem państwo zagrożone być może.

Nie zbywa na głosach, które, zresztą w dobrych zamiarach, rządowi cesarskiemu zarzucają opieszałość, a aktom jego dyplomatycznym brak energii, chociaż akta te tylko z wyciągów znane być mogą. Zdaniem naszem nagłość w polityce nie byłaby na swojem miejscu, tam gdzie idzie o postanowienie w sprawach najważniejszych. W niektórych przypadkach pospieszne działanie może być wprawdzie przydatne. Z bronią w ręku można niekiedy więcej dokonać, niż na drodze długich negocyacyi.

Lecz w obecnym przypadku, w zatargach z państwem związkowem, z którem dotąd żyło się w przyjaźni, tam gdzie przedewszystkiem unikać wypada pozoru nawet zaczepki, gdzie zależy na tem, ażeby Niemcy i cały świat przekonać, że Austrya nie chce ani wyzywać ani zaczepiać, gdzie związek niemiecki według organicznego swego urządzenia tej stronie niesłuszność przypisać musi, która pokój najpierw zakłóciła, gdzie wzajemne wsparcie Austryi i Niemiec koniecznym jest warunkiem szczęśliwego zakończenia toczącego się sporu — w razie tak niezwyczajnym uczucia patryotyczne mogą wprawdzie znaleść wyraz swój niezatamowany, lecz rząd zawsze ma obowiązek trzymać się w granicach umiarkowania, jakie mu sytuacya zakreśliła. Jeżeli Austrya trzyma się mądrej taktyki, zostawania zawsze o jeden krok poza obecną polityką Prus, to nie będąc zaskoczona nieprzewidzianemi wypadkami, celów swych najlepiej dopnie, a celem tym jest utrzymanie pokoju i trzymanie się silnie ale obronno.

Wniesiony przez Prusy projekt reformy związku, chociaż dotąd jest tylko ogólnikiem bez wyraźnej treści, zniewoli jednak większość rządów niemieckich do orzeczenia najprzód, że reforma bez udziału Austryi nastąpić nie może, a następnie że projekt złożony w ten czas tylko pod obrady wzięty być może, jak utrzymanie pokoju będzie zapewnione, a Prusy uzbrojenia swoje wstrzymają. Musi się najprzód wykazać, czyli na tej drodze, stosunkami wskazanej, dopiete być może złagodzenie obecnej sytuacyi, tak nader naprężonej. Odwołujemy się tu do deklaracyi pełnej godności p. Beusta; pierwszy minister saski wystosował do gabinetu pruskiego całe monitorium, które na uwzględnienie zasługuje.

Co do uzbrojeń pruskich dowiaduje się „Bohemia" od granicy szląskiej, że na Szląsku pruskim wszyscy dotąd oszczędzani lub odesłani napowrót urlopnicy zostali nanowo powołani i mają w jak najkrótszym czasie stawić się w Glatzu. Twierdza Glatz jest teraz przepełniona wojskiem tak, że nawet mieszczanie dostają żołnierzy na kwaterę. Codziennie o godzinie 8mej wieczorem zwodzą wszystkie mosty wiodące do twierdzy i zamykają ją formalnie. Oprócz tego skupują Prusacy u granicy znaczne zasoby żywności i odstawiają je po wysokich cenach do komendy wojskowej w Glatzu.

Z Szląska piszą do „Presse" wiedeńskiej: Nie tylko w naszej prowincyi wszystkie urzęda landradzkie otrzymały w drodze telegraficznej polecenie z Berlina zrewidować ściśle wszystkie konie znajdujące się w ich okręgach a zdatne do służby wojskowej w razie potrzeby w ciągu 5 lub 6 dni odstawić do władz wojskowych; w innych prowincyach podobne rozporządzenia otrzymały także urzęda landradzkie. Dowodzi to, że zmobilizowanie jazdy nastąpi już w najbliższym czasie.

Co do projektu Bismarka względem reformy, Cesarz Napoleon jak donoszą z Paryża do „A. A. Z." polecił swojemu posłowi w Berlinie, aby br. Bismarkowi wyraził w jego imieniu uznanie za myśl zaprowadzenia w Niemczech powszechnego głosowania. „A. A. Z." dodaje przytem: „Cesarz przypuszcza, że i lud Szlezwik-Holsztyński będzie powołany do rozstrzygnięcia o sobie na podstawie powszechnego głosowania, a Bismark potrafi uszanować życzenia ludu Szlezwik-Holsztyńskiego." W Paryżu spodziewają się połączyć pruski projekt reformy z myślą o kongresie uważając istotną zmianę konstytucyi związkowej jako zmianę aktu związkowego i aktu kongresowego, która wymagałaby sankcyi wielkich mocarstw. Sądzą tam, że Anglia niewątpliwie udzieli swoje przyzwolenie i myślą, że stosunki niemieckie za dwa miesiące albo zupełnie dojrzeją albo staną się tak zawikłane i niepodobne do rozwiązania, że kongres będzie musiał być zwołanym.

Głęboka cisza, która obecnie widzimy w obudwu obozach pisze „Fremdenblatt" jest według zdania jednego z korespondentów wiedeńskich oznaką, że zbliżają się ważne wypadki. Jest to cisza, która poprzedza burzę; w kołach kompetentnych utrzymują, że sprawa rozstrzygnie się w jednym lub dwóch dniach.

W ostatnich dniach rozszerzyła się pogłoska o ustąpieniu Bismarka, której zaprzeczano, którą ponawiano znowu kilkakrotnie. Obecnie piszą z Berlina do jednego z dzienników Frankfurckich, iż w tamtejszych kołach dyplomatycznych opowiadają, że Król ma zamiar ofiarować swemu pierwszemu ministrowi wielkie dobra rządowe w Luxemburgu i nadać mu zarazem tytuł księcia. Czy to ma nastąpić dla zachęty do wytrwałości, czy dla osłodzenia dymisyi, nie wiadomo.

Według „Corriere merkantile" Książę Albrecht pruski rzeczywiście przybył z Nizzy do Genuy gdzie zwiedzał arsenały następnie odjechał do Liworno. Książę zachowuje wszędzie inkognito.

„Opinione" otrzymała wiadomości z Londynu, które donoszą, że kilka angielskich okrętów wojennych otrzymało rozkaz, ażeby jak najspieszniej ukończyły swoje uzbrojenie, by odpłynąć na Bałtyk, gdzie rząd angielski na przypadek wojny w Niemczech chce wzmocnić swoje siły zbrojne.

„North China Overland Herald“ podaje następujące doniesienia z Pekinu: W stolicy wielka panuje obawa z powodu pogłosek o Nienfejach, którzy mają dążyć do Pekinu; 3000 Tatarów miało połączyć się z buntownikami. Z Hankowu donosi tenże dziennik: Nic pewnego nie wiadomo ani o Nienfejach ani o rozbójnikach. W najbliższej okolicy miasta ma być 3000 do 4000 buntowników podczas gdy wojsk cesarskich jest 20.000. Jednak na wierność żołnierzy nie można liczyć. Do Hankowu schroniło się bardzo wiele osób z zagranicy i ludność czyni co może aby odwrócć grożącą miastu nędzę.

Lwów, 17. kwietnia. Urządzenie więzień i piecza należyta nad moralną poprawą więźni. stanowi jedno z głównych zadań prawodawstwa karnego. Idzie tu bowiem nie tylko o wypełnienie kary, odpokutowanie grzechu przeciwko społeczeństwu popełnionego, ale nadto i głównie o wykorzenienie z serca i umysłu pokutującego owych złych skłonności i nałogów, jakie zaniedbane wychowanie, lenistwo, złe przykłady i wiele innych wpływów zewnętrznych zaszczepić w nim mogły. Cel ten tak daleco jest ważny, iż śmiało twierdzić można, że pozbawienie wolności i pokuta, jaką prawo za popełnioną zbrodnię wymierza, jest tylko środkiem do głównego celu, moralnej poprawy więźnia, dążącym.

Nauka religii stanowić zawsze będzie główną podwalinę moralnej poprawy więźnia za grzechy swe pokutującego. Religia bowiem jedynie obudzić i utrzymać może w człowieku moralnie zepsutym uczucie własnej godności, wskazując mu drogę podniesienia się z upadku, sumiennem na przyszłość wypełnianiem powinności i obowiązków swego powołania. Jasne zaś i proste, a zarazem wzniosłe w swej prostocie, są przepisy, jakie nam religia w tym względzie podaje. „Módl się i pracuj“, w tych słowach pisma świętego zawarty jest cały kodeks moralności, człowieka z upadku podźwignąć i na użytecznego członka społeczności przerobić mogący.

Ministeryum sprawiedliwości, w słusznem ocenieniu ważności tego przedmiotu, zwróciło uwagę swoją na zarząd więzień w całej monarchyi, i zaprowadziło w nich właściwe reformy, dążące do celu wyż wskazanego, moralnej poprawy więźniów. Ponieważ nawyknienie do pracy i zamiłowanie uczciwego zarobku głównym być może środkiem poprawy więźnia, zaprowadzono w więzieniach różne warsztaty, w których więzień wyuczywszy się rzemiosła, zdolności swej odpowiedniego, po odbytej pokucie i wyjściu z więzienia będzie w stanie zarobić uczciwym sposobem na utrzymanie życia, zwłaszcza, iż z tego co w więzieniu zarobił, mógł sobie uskładać pewną, acz nader drobną kwotę pieniężną, na opędzenie pierwszych potrzeb do życia służącą.

Lecz wszelkie usiłowania władz mających pieczę nad więźniami i moralną ich poprawą będą niedostateczne, jeżeli nie znajdą właściwego i odpowiedniego poparcia ze strony społeczeństwa, na łono którego wracają więźniowie, co za grzechy swe już odpokutowali. Chociaż bowiem więzień takowy wyjdzie na wolność, staraniem osób duchownych i cywilnych, moralnie poprawiony, to jednak społeczeństwo nie przebacza mu przestępstwa, jakiego się dopuścił; sam pobyt w domu kary i poprawy cechuje go piętnem hańby, które nie łatwo zatrzeć się da. Ludzie go unikają i od siebie odpychają, z tąd więźniowi uwolnionemu trudno o zarobek, nawet obok szczerej chęci do pracy, trudno o utrzymanie życia uczciwym sposobem, po wyczerpaniu drobnej kwoty pieniężnej jaką sobie w więzieniu uskładał. Nie dziw, że w człowieku którym każdy pogardza, którego każdy odpycha zacierają się skłonności moralne jakie w więzieniu w nim obudzono, że biorą nad niemi górę dawne nałogi i skłonności do złego, że więzień nad którego poprawą tak usilnie pracowano, popada na nowo w odchłań zbrodni, i zamiast co mógł być pożytecznym społeczeństwa członkiem, staje się niebezpiecznym jego i nieubłaganym wrogiem, którego sprawiedliwość i piecza o bezpieczeństwo publiczne na nowo ścigać muszą.

Rzeczą więc jest społeczeństwa ażeby uzupełniło starania, jakie miano w więzieniu około moralnej poprawy więźnia, a raczej postarało się z swej strony o usunięcie przeszkód, na jakie więzień na wolną nogę puszczony, w szukaniu uczciwego zarobku natrafia. W tym celu byłoby nader pożądane zawiązanie towarzystw mających na celu ułatwienie więźniom na wolność wypuszczonym środków uczciwego zarobkowania. Mieliśmy raz już sposobność wspomnienia o tem w jednem z numerów pisma naszego. Wszakże przedmiot ten tak nader jest ważny, iż powtórnie do niego jeszcze wracamy, w nadziei, iż znajdą się ludzie szlachetni, miłością bliźniego ożywieni, co słowa nasze pod rozwagę wziąść zechcą i pomyślą o wprowadzeniu w życie dzieła prawdziwie chrześciańskiego, wielką zasługę dla całej ludzkości mieć mogącego. Władze rządowe i sądowe, a mianowicie c. k. prokuratorya oświadczają gotowość dostarczenia towarzystwu takowemu wszelkich wyjaśnień, wszelkiej możliwej pomocy. W towarzystwie zaś tem nie tyle idzie o składki pieniężne, bo te w żadnym razie znaczne być nie mogą, ile raczej o zapobiegliwość i staranie się w widokach ludzkości i miłości bliźniego. W kraju naszym mamy wiele towarzystw dobroczynności, wiele zakładów świadczących o chrześciańskiem usposobieniu mieszkańców, można więc mieć nadzieję, że zawiąże się i stowarzyszenie opieki nad tymi co za grzechy swe w więzieniu odpokutowali, ci bowiem opieki tej więcej niż ktokolwiek inny potrzebować mogą.

Jeżeli zaś interesem jest społeczeństwa wspierać władze właściwe w dziele moralnej poprawy więźniów, to w obecnem urządzaniu więzień nastręcza się ku temu droga dla każdego według możności jego, przystępna. Ażeby bowiem wszelkiemi środkami działać na podniesienie więźni z moralnego upadku, zaprowadzono w więzieniach wspólne czytanie dzieł pożytecznych, w godzinach wolnych od pracy. Można się spodziewać, że zbawienny ten środek silnie się przyczyni do obudzenia uczuć szlachetniejszych u wielu z pomiędzy tych co pokutują w więzieniu, a tem samem ułatwi moralną ich poprawę. W tym celu zaprowadzone być mają w więzieniach biblioteki dzieł religijnych i moralnych, oraz dzieł wykładających popularnie wiadomości powszechnie pożyteczne, zwłaszcza naukę rolnictwa, technologią i historyę naturalną, do rolnictwa, i technologii zastósowaną, geografię i historyę oraz powieści moralne i religijne do uszlachetnienia umysłu i serca dążące. Na główną dla nas uwagę zasługuje dom poprawy i kary we Lwowie samym, mieści on bowiem do 1700 pokutników, których moralna poprawa każdego z nas obchodzi. Że zaś czytanie dzieł pożytecznych silnym środkiem poprawy być może, przeto zaopatrzenie biblioteki jego w dzieła takowe nader pożądanem być musi. C. k. nadprokuratorya odezwała się zatem do osób szlachetnych i ludzkich z prośbą o dostarczenie jej dla więzienia Lwowskiego dzieł i pism w kierunku wyż wskazanym, które w każdym czasie z wdzięcznością przyjmować będzie i na cel przeznaczony użyć ich nie omieszka. Mamy nadzieję, że odezwa ta bez skutku nie pozostanie, że znajdą się ludzie ożywieni miłością bliźniego, którzy się chętnie przyłożą do zaprowadzenia tak pożądanego zakładu.

Monarchia Austryacka.

Siedmdziesiąte posiedzenie Sejmu krajowego dnia 17. kwietnia 1866.

Marszałek krajowy x. *Leon Sapieha* zagaił posiedzenie o godzinie $10^1/_2$ przed południem. Obecnych posłów było 130. Ze strony Rządu: c. k komisarz rządowy, radzca dworu pan *Possinger*.

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu ostatniego posiedzenia odczytano dalszy ciąg petycyi wniesionych do Sejmu od nr. 2578 do 2605.

P. *Boczkowski* zawiadamia że następujące petycye odesłane zostały wprost do komisyi edukacyjnej:

1. Petycya słuchaczów akademii technicznej lwowskiej o zaprowadzenie języka polskiego jako wykładowego, o reorganizacyę akademii na wydziały fachowe i o uwolnienie słuchaczów od wojska.

2. Petycya zachodnio-galicyjskiego Towarzystwa leśnego o zaprowadzenie zakładu naukowo-leśnego w Galicyi.

3. Petycya gminy miasta Tarnowa o uregulowanie szkoły realnej z dodaniem szkoły rzemieślniczej i kursu handlowego.

4. Petycya słuchaczów wydziału prawnego i filozoficznego we Lwowie o wprowadzenie języka polskiego jako wykładowego.

5. Petycya słuchaczów uniwersytetu lwowskiego obrządku gr. kat. o zaprowadzenie języka ruskiego jako wykładowego.

6. Petycya miasta Tarnowa o zmianę ustawy poboru do wojska co do młodzieży poświęcającej się stanowi duchownemu.

Petycya zaś miasta Śniatyna o nadanie osobnego statutu gminnego odesłana do komisyi statutów miejskich, do którejto komisyi na wniosek p. Ludwika Skrzyńskiego odesłano także petycyę miasta Sanoka o nadanie osobnego statutu gminnego.

Przystąpiono potem do dalszej rozprawy nad projektem ustawy o drogach, mianowicie do dyskusyi nad §. 12, który według projektu komisyi brzmi jak następuje:

„§. 12. Robota do drogi rozkłada się na mieszkańców gminy i obszaru dworskiego według liczby osób i sprzężajów. — Obowiązanym jest do niej każdy tak w gminie jak i na obszarze dworskim zamieszkały, a mianowicie:

„*a)* do dni pieszych za siebie i za każdego mieszkającego z nim członka rodziny lub domownika, który będąc zdolnym do pracy liczy nie mniej jak lat 18, nie więcej jak lat 60;“

„*b)* do dni ciągłych, za każdy w miejscu posiadany sprzężaj. — Kto robi dzień sprzężajem uwolniony jest przeto od dnia pieszego.“

„Ilość dni roboty na osobę i sprzężaj, oznacza Sejm krajowy osobną uchwałą.“

P. *Smarzewski* wniósł poprawkę ażeby ten paragraf zastąpić dwoma paragrafami następującemi:

„§. 12. Robota przy drogach gminnych rozkłada się na mieszkańców gminy kolejno, a to w gminach wiejskich według numerów domowych, w gminach zaś miejskich według ilości rodzin.

Więcej jak sześć dni od jednego numeru domowego lub jednej rodziny nie można w ciągu jednego roku wymagać.

Dzień ciągły liczy się za dwa dni piesze.

Obszar dworski wolnym jest od udziału w robocie, a natomiast winien dostarczyć potrzebny do budowy i utrzymania dróg gminnych materyał drewniany.

§. 13. O ile prestacye w naturze (§. 12) nie wystarczają na budowę i utrzymanie dróg gminnych, może rada gminna w porozumieniu z przełożonym obszaru dworskiego uchwalić składkę pieniężną, do której tak obszar dworski, jako też każdy opłacający w gminie podatki bezpośrednio obowiązany jest przyczyniać się w miarę opłacanych przezeń w gminie podatków bezpośrednich.

Składka pieniężna nie może, wyjąwszy przypadek niecierpiący zwłoki, wynosić w ciągu jednego roku więcej jak 3 centy od 1 złr. opłacanych w gminie podatków bezpośrednich.“

Po dłuższej dyskusyi poprawka p. *Smarzewskiego* najsamprzód w zasadzie potem i w całej osnowie została przyjęta.

Ponieważ przyjęciem poprawki p. *Smarzewskiego* zmieniona została w zupełności zasada, która służyła za podstawę projektu komisyi, przeto oświadczył sprawozdawca komisyi p. Szumańczowski, że dalsze paragrafy projektu będą musiały być stosownie do zapadłej uchwały zmienione do czego potrzebne jest poprzednie porozumienie się członków komisyi. Z tego powodu dalsza dyskusya nad ustawą drogową została odroczona. Po przerwie jednogodzinnej przedłożył p. *Zbyszewski* sprawozdanie komisyi kredytowej o przedłożeniu rządowem dotyczącem odmownej uchwały Sejmu Bukowińskiego, w przedmiocie reorganizacyi galicyjskiego Towarzystwa kredytowego. Komisya wnosi: „Sejm zezwala, ażeby reorganizacya instytutu kredytowego galicyjskiego przeprowadzoną została stanowczo lub tymczasowo dla Galicyi i Krakowa, z zachowaniem wolności przystąpienia dla właścicieli dóbr tabularnych Bukowiny, i z zastrzeżeniem praw nabytych osób trzecich.

P. *Trzecieski* zwrócił uwagę na ważność i naglącą potrzebę reorganizacyi Towarzystwa kredytowego i popierając wniosek komisyi wyraził życzenie, ażeby wys. Rząd jak najspieszniej przeprowadził tę reorganizacyę.

C. k. komisarz rządowy oświadczył, że c. k. Rząd w przekonaniu, że uporządkowanie galicyjskiego Towarzystwa kredytowego wielce jest w kraju pożądane, i ażeby to uporządkowanie umożebnić i przyspieszyć wynurzył Izbie swoje zdanie i oczekuje w tym względzie uchwały Izby. Jeżeli uchwała ta powzięta zostanie zgodnie z wnioskiem komisyi, natenczas rząd niezwłocznie poczyni stosowne kroki gwoli reorganizacyi Towarzystwa. Po tem oświadczeniu *c. k. komisarza rządowego* wniosek komisyi bez dalszej dyskusyi został przyjęty i zaraz w trzeciem czytaniu ostatecznie uchwalony.

P. *Zbyszewski* przedłożył potem sprawozdanie komisyi prawniczej, w przedmiocie zaprowadzenia nowych ksiąg hipotecznych i ulepszenia dotychczasowych ksiąg publicznych, jako też projektu porządku hypotecznego, — tudzież o wniosku p. Szpunara, względem uznania potrzeby jak najspieszniejszego zaprowadzenia w całym kraju, ksiąg gruntowych tak włościańskich jak i miejskich. Komisya wnosi:

„Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„1. Instytucya hypoteczna, a względnie, zaprowadzenie nowych ksiąg hipotecznych, lub ulepszenie dotychczasowych ksiąg publicznych, jak niemniej ustanowienie porządku hypotecznego, jest przedmiotem ustawodawstwa krajowego.“

„2. Przedłożony przez c. k. Rząd projekt do prawa o zaprowadzenie ksiąg hypotecznych, tudzież projekt porządku hypotecznego, Sejm zwraca Rządowi z tem wezwaniem, ażeby złożoną była komisya, z prawników tutejszokrajowych i z ludzi praktycznych, — która zastosowawszy się do zasad przez Sejm wskazanych, — z uwzględnieniem właściwości naszego kraju, — po rozpoznaniu i z uwzględnieniem już istniejących ksiąg hypotecznych, nareszcie po rozważeniu według potrzeby uwag przez komisyę sejmową nad projektem rządowym poczynionych, wypracuje nowy projekt tak do prawa o zaprowadzenie nowych ksiąg hypotecznych, lub ulepszenia dotychczasowych, jako i porządku hypotecznego; — poczem takowy projekt przez c. k. Rząd na przyszłą kadencyę Wysokiej Izbie przedstawiony być ma.“

P. *Ławrowski* wychodząc ze stanowiska, że zaprowadzenie i normowanie ksiąg hypotecznych nie należy do zakresu ustawodawstwa krajowego lecz do ustawodawstwa całego państwa, wyrażając oraz zdanie, że odrębność normy w tym względzie w jednym kraju pociągnęłaby za sobą szkody materyalne a mianowicie osłabienie kredytu, przedkłada następujący odrębny wniosek:

„Wysoki Sejm raczy uchwalić: Przedłożony projekt do prawa o zaprowadzenie ksiąg hypotecznych, tudzież projekt porządku hypotecznego wraca Sejm c. k. rządowi z tem wezwaniem, ażeby złożoną była komisya z prawników tutejszokrajowych i ludzi praktycznych, która z uwzględnieniem już istniejących ksiąg hypotecznych na koniec po rozważeniu uwag przez komisyę sejmową nad temi projektami poczynionych, — wypracuje swoje uwagi a według okoliczności i nowy projekt do prawa o zaprowadzenie nowych ksiąg hypotecznych, lub ulepszenia dotychczasowych jako i porządku hypotecznego; poczem takowy projekt przez c. k. rząd na przyszłą kadencyę wysokiemu Sejmowi do zaopiniowania na mocy §. 19. statutu krajowego przedstawionym być ma.“

C. k. komisarz rządowy oświadcza, że rząd przedkładając projekt ksiąg hypotecznych odnośnie do §. 19. ustępu II. statutu krajowego wychodził z tego zapatrywania się, że ustanowienie porządku hypotecznego należy do zakresu ustawodawstwa państwowego, gdyż porządek hypoteczny odnosi się do zasad ustawy cywilnej, obowiązującej w całem państwie. Postanowienia co do urzędowego traktowania podań tabularnych powinny być jednakowe we wszystkich krajach koronnych; rozmaite ustawodawstwa w rozmaitych krajach koronnych wielkie w tym względzie przedstawiałyby trudności.

Ministerstwo sprawiedliwości zajmuje się właśnie kwestyą, na jakiej zasadniczej podstawie tabule krajowe mają być unormowane. W jakiej formie zaś księgi hipoteczne stosownie do ogólnej obowiązywać mającej zasady mają być prowadzone, to rząd uważa za przedmiot należący do ustawodawstwa krajowego.

W końcu oświadcza mowca, że rząd wielką przywięzuje wagę do tego, by usłyszał zdanie Sejmu, i zapewnia, że uwagi Sejmu w ogóle, a mianowicie tyczące się pierwszych 13 paragrafów ordynacyi hypotecznej przy ostatecznej redakcyi zostaną przez c. k. rząd uwzględnione.

Po tem oświadczeniu c. k. komisarza rządowego przemówił jeszcze p. Zbyszewski za wnioskiem komisyi, poczem wniosek p. Ławrowskiego przy imiennem głosowaniu większością 60 głosów przeciw 56 został uchylony. Wniosek komisyi został w końcu przyjęty i zaraz w trzeciem czytaniu ostatecznie uchwalony.

Posiedzenie zamknięto o godzinie 6tej wieczór. Przyszłe posiedzenie we środę o 10tej godzinie rano. Porządek dzienny: Sprawozdanie o terytoryalnym podziale kraju i sprawozdanie o ustawie wodnej.

Lwów, 17. kwietnia. *(Sprawozdanie izby handlowej i przemysłowej.)* Dnia 10. kwietnia r. b. odbyło się drugie nadzwyczajne posiedzenie lwowskiej izby handlowej i przemysłowej pod przewodnictwem prezesa p. Józefa Breuera, na którem po uzupełnionych wyborach członków do izby takowa ukonstytuowała się na r. 1866 i wybrała na prezesa p. Józefa Breuera, na wice-prezesa p. Karola Pietzscha, a na kasyera p. Józefa Engla.

Na temże posiedzeniu przedłożyła komisya wysadzona do zbadania projektu rządowego do nowej ustawy konkursowej (krydalnej) swoje sprawozdanie, nad którem obrady do najbliższego zebrania się izby odroczono.

Wiedeń, 16. kwietnia. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Najj. Pan odbierał wczoraj relacye pp. ministrów a o godzinie 11tej przyjmował na osobnej audyencyi hr. Lazanskyego, który przedwczoraj wieczorem przybył tu z Pragi. Poźniej Najj. Pan przyzywał do burgu pp. ministrów hr. Belcredi, hr. Mensdorffa i Francka, i konferował z nimi przez czas dłuższy. O godzinie 12tej odbyła się pod prezydencyą Najj. Pana rada ministeryalna z udziałem wszystkich pp. ministrów i kanclerzy nadwornych i trwała do godziny 2giej.

Dziś Najj. Pan będzie udzielał audyencye powszechne i w ciągu tychże będzie przyjmował deputacyę z Pesztu pod przewodnictwem burmistrza p. Rottenbiller, która Najj. Panu przywozi podziękowanie miasta Pesztu za pozwolenie skasowania prochowni i magazynów prochu.

Do „Boh.“ piszą z Karlsbadu, że J. C. M. Arcyksiężna Zofia ma przybyć tamże z końcem tego miesiąca na kuracyę i już dla Jej Ces. Mości zamówiono w domu „pod złotym kluczem“ 18 pokoi. Jej Ces. Mość Arcyksiężna Marya Ludwika przybędzie tu we środę wraz z mężem swoim księciem Isenburg na dni kilka.

Hr. Lazansky konferował wczoraj przez kilka godzin z p. ministrem stanu. Książę modeński powrócił wczoraj z Pragi, dokąd jeździł dla odwiedzenia Cesarza Ferdynanda. Książęta rumuńscy D. Stourdza i Ghika przybyli tu wczoraj z rana z Bukaresztu.

Najj. Pan raczył najwyższem postanowieniem z 7. b. m. zatwierdzić najłaskawiej uchwalony na sejmie czeskim regulamin sług dla Królestwa czeskiego z wyjątkiem stołecznego miasta Pragi.

Francya.

Paryż, 16. kwietnia. *(Artykuł Limayraca.)* „Constitutionnel“ bierze dziś w artykule podpisanym przez Limayraca pod spokojną i dokładną rozwagę teraźniejszą sytuacyę, szczególnie o ile ona odnosi się do Francyi. Nie przydałoby się — powiada — na nic ukrywać to, że Europa obawia się przesilenia. Każda jednak grożąca wojna może dotknąć kraj powszechnem lub szczególnem niebezpieczeństwem. Powszechne niebezpieczeństwa dotykają ludy, które nie biorą żadnego udziału w walce, i taką byłaby sytuacya Francyi w obec pożaru, któryby wybuchnął między Austryą i Prusami. Skutki wojny dają się dziś w Europie czuć nierównie mocniej niż dawniej nawet tym ludom, które stoją zdala od widowni walki. Nie zawisło to zatem od rządu Cesarza, jakikolwiek może być jego wpływ prawowity, by mógł oszczędzić Francyi udziału w powszechnych skutkach wojny w Niemczech. Rząd czynił kroki, by wojnie zawsze i wszędzie zapobiegać; ale nikt w świecie nie jest w stanie, przytłumić wszelkie namiętności, trzymać na wodzy wszelką ambicyę i rozwiązać wszelkie trudności. Rząd Cesarza nie miał w kwestyi Księstw żadnego innego prawa, jak tylko udzielać rady, i nie omieszkał on działać w tych granicach; a czynił to z całą gorliwością i w sposób lojalny, zalecał wszystkie środki do spokojnego załatwienia sprawy.

Chcąc głosowi swojemu zapewnić większy skutek, zachowywał rząd zawsze jak najściślejszą neutralność w tej sprawie i trzymał się jej stale. Nie oświadczał on się ani za Austryą ani za Prusami, ani też występował przeciw któremukolwiek z tych państw. Nie przemawiał on do Prus nigdy inaczej, jak tylko w imieniu europejskiego porządku i narodowości, jako też ogólnych interesów, które wymagają pokoju. Tem bardziej zaś nie podniecał on w żaden sposób zamiarów wojennych. Ani postawa jego ani mowa nie upoważniała niczem Austryę lub Prusy do mniemania, iż na rozpoczęcie kroków nieprzyjacielskich spoglądałby z innem uczuciem, niż jakie objawiał zawsze na konferencyi londyńskiej i gdzieindziej, odkąd nastała kwestya Księstw, a które dadzą się streścić w szczerem życzeniu, ażeby pokój europejski nie został tą kwestyą zakłócony.

W ten sposób czynił tedy rząd zadość interesom pokoju, dokładając wszelkich starań, ażeby zapobiedz wojnie, i zapewniając Francyi, jeźliby wojna stała się nieuniknioną, taką pozycyę, któraby dozwalała jej stać zdala od sporu. Słowem, jeźli wybuchnie wojna, dotknęłyby Francyę powszechne jej skutki, ale nie byłaby ona na-

rażona na szczególne niebezpieczeństwa, grożące tym mocarstwom, któreby wciągnięte zostały do udziału w wojnie. Te proste uwagi są dostateczne, by okazać przesadność popłochu w ostatnich dniach. A czyż ta wojna — pyta „Constit.“ — jest już tak absolutnie pewna? Jeżeli pewne oznaki zapowiadają jej bliskość, to z drugiej strony są też inne, niemniej wyraźne symptomata, że wojna ta natrafia na przeszkody. Czyż nie świadczą te przeszkody z obudwu stron o uczuciu ciężkiej odpowiedzialności, jakie ściągnęłoby na siebie to mocarstwo, któreby wystąpiło zaczepnie? A potrzeba pamiętać jeszcze o licznych usiłowaniach państw średnich, by przeszkodzić kolizyi, jak również o manifestacyach za pokojem, jakie wychodzą od licznych zgromadzeń w Niemczech. I nie należy też zapominać o krokach głównych mocarstw ku zabezpieczeniu pokoju, które choć zachowują neutralność, nie są przecież obojętnemi.

Sytuacya zatem nie jest wcale rozpaczliwa; na wszelki wypadek nie może ona szczególnie co do Francyi usprawiedliwiać przerażenia kraju z ostatnich dni. Nie przystoi wielkiemu krajowi przybierać tak przestraszoną postać i wystawiać tym sposobem wszelkie interesa na nieszczęsny upadek. Wypadałoby, ażeby Francya nie zapominając o mądrości i umiarkowaniu, jakich władający od 15stu lat losami jej monarcha dowiódł we wszystkich przesileniach europejskich, spoglądała w przyszłość z większą ufnością i spokojem.

Kronika.

(Tarnopolska gimnazyalna młodzież) bez różnicy obrządku i narodowości, z własnego natchnienia, a za zezwoleniem wys. Namiestnictwa zbierała między sobą składki na korzyść głodem dotkniętych mieszkańców cyrkułu Kołomyjskiego, i takowe dwoma nawrotami odesłała na miejsce przeznaczenia: raz przed Wielkanocnemi Świętami w kwocie 67 zlr. 44 c., drugi raz po Wielkanocnych Świętach w kwocie 51 zlr. 68 c., razem 119 zlr. 12 c. Ten uczynek, świadczący o chrześciańskiej miłości i szlachetnem sercu, godzien naśladowania.

(Nieszczęsny wypadek.) Piotr Rudziński, wyrobnik z Starejsoli, pracujący przy kopalni nafty w Borysławiu, poniósł śmierć dnia 12go b. m. udusiwszy się gazem w szybie.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów w II. połowie miesiąca marca 1866 były następujące na targach w miasteczkach:

	Miejsce targu:											
	Sanok		Dubiecko		Dukla		Krosno		Lisko		Rymanów	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy . . .	3	37	3	90	4	.	3	30	3	90	3	50
„ żyta . .	2	60	2	80	2	50	2	55	2	75	2	50
„ jęczmienia .	1	70	2	40	1	80	1	70	2	.	2	.
„ owsa . .	1	.	1	60	1	60	1	28	1	30	1	20
„ hreczki . .	.	.	.	.	.	.	2	45	.	.	.	.
„ kukurudzy .	.	.	.	.	2	20	3	.	2	70	.	.
„ ziemniaków .	1	.	1	.	1	.	1	.	1	.	.	.
Cetnar siana . . .	1	.	1	10	2	.	1	20	1	.	1	.
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	18	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	4	.	4	20	4	50	6	.	4	20	6	.
„ „ miękkiego	3	.	3	20	2	80	4	50	2	10	4	.
Funt mięsa wołowego	.	11	.	10		8	.	9	.	8	.	10
Mas okowity . . .	.	68	.	60	1	20	.	60	.	60	.	60

Wiedeń, 14. kwietnia. *(Targ na woły.)* Na naszym dzisiejszym targu było 2949 wołów, i z tych sprzedano 1496 sztuk. Za wołu ważącego 480 do 650 ℔ płacono 95 do 155 złr., za cetnar 17 złr. 50 c. do 20 złr. 50 c.

Ostatnia poczta.

Berlin, 16. kwietnia. „Nordd. Allg. Ztg.“ zaprzecza doniesieniom o własnoręcznem piśmie Jego Mości Cesarza austryackiego do Króla pruskiego, tudzież pogłoskom o ustąpieniu hr. Bismarka, i oświadcza dalej, że kandydatura księcia Hohenzollern na Księcia rumuńskiego nie jest w żadnym względzie aktem polityki pruskiej, lecz jedynie sprawą tego książęcego domu. „Nordd. Allg. Ztg.“ w obec doniesień wczorajszej Gazety kolońskiej względem dwóch not austryackich z 7. i 9. kwietnia, zapewnia że istnieje tylko jedna nota gabinetu wiedeńskiego z 7. kwietnia, którą ogłosiła Gazeta koburska. „N. A. Z.“ sądzi, że ogłoszenie tej noty nastąpiło wbrew woli gabinetu wiedeńskiego. Odpowiedź pruska opoźniła się z powodu słabości hr. Bismarka, a głównie na życzenie Bawaryi, która usiłowała doprowadzić do porozumienia. Odpowiedź ta dotąd nie byłaby nadesłana, gdyby nie pogróżki Austryi iż uzbrojenia będą rozszerzone jeżeli odpowiedź Prus nie będzie pomyślną.

Bukareszt, 16. kwietnia. Dwustu ludzi podburzonych przez książąt Mourussi i Rosnovano usiłowali wczoraj wywołać w Jassach zaburzenie tendencyi separatystycznej. Policya rozproszyła ich i odparła Mourussego. Wkrótce potem 200 poddanych rosyjskich oszańcowali się w domu Rosnovana, ponowili usiłowania i strzelali do wojska, które odpowiedziało ogniem. 12 zabito i 16 raniono. Lud nie wziął udziału w zaburzeniu. Według obwieszczenia rządowego na czele powstania był metropolita i bojar Rosnovano, których aresztowano, dwaj książęta Mourussi, którzy umknęli do Rosyi i bracia Aslan. Dyrektor poczty rosyjskiej Lacesco miał przemowę do ludu. Bunt przytłumił pułk mołdawski.

Prawie wszystkie miasta Wołoszczyzny, tudzież cała Mołdawia głosowały jednogłośnie za księciem Hohenzollernem. Wczoraj odbyło się tu kilkutysięczne zgromadzenie ludu, na którem Dymitr Ghika i Jean Bratiano mieli przemowy na rzecz księcia Hohenzollerna. Ostatni zalecał księcia szczególniej jako protegowanego przez Cesarza Napoleona. Obiega pogłoska, że książę jest już tu, lecz się dotąd ukrywa.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 17. kwietnia.

Hotel George: PP. Hr. Borkowski Wit., z Winniczek. — Br. Bess Arn., z Bonowic. — Guszkowski Kaj., z Nowegomiasta. — Mniszek Ant., z Ostrowa. — Swieżawski Alex, z Szczepiatyna. — Karpelles Antoni, c. k. kapitan, z Przemyśla.

Hotel europejski: Rylski Hen., z Dłużniowa.

Hotel Langa: Pisotzki Was., z Mołdawy.

Hotel angielski: Nowosielecki Józef, z Przemyśla.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 17. kwietnia.

PP. Hr. Drohojewski Kaz., do Bolanowic. — Br. Brückmann Henr., do Maynicza. — Gojan Alex., do Bukowiny. — Jordan Teofil, do Przemyśla. — Milewski Korn., do Stanisławowa. — Szczepański Fran., do Krakowa. — Sokulski Piotr, do Rosyi. — Torosiewicz Michał, do Sassowa. — Leupal Michał, c. k. kapitan, do Czerniowic.

T E A T R.

Dziś (przedstaw polskie): **„Damy i huzary“**, komedya w 3 aktach przez Alex. hr. Fredrę. Na korzyść tutejszego zakładu ubogich.

Jutro (przedst. niem.): **„Der Serezaner“**, operetka w 1 akcie po raz pierwszy. **„Die Perlenschnur“**, oder: **„Herr, Diener und Knecht“**, obrazek dramatyczny ze śpiewami w 2 oddziałach. **„Meister Fortunio und sein Liebeslied“**, operetka komiczna w 1 akcie. Na dochód p. Augusty i p. Józefa Lippert.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 17. kwietnia 1866.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	327.80	+ 6 9	76.8	zachodni	sł.	pochmurno
2 g. od. po poł.	326.15	+ 14 4	49 8	półn.-zach.	mi.	„
10. god. wiecz.	325.45	+ 9.0	70.3	zachodni	„	„

Kurs Lwowski.

Dnia 17 kwietnia.

		gotówka		towarem	
		zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	05½	5	10½
Dukat cesarski	„ „	5	07½	5	14½
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	74	8	92½
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	62	1	66
„ papierowy rosyjski	„ „	1	31	1	33
Talar pruski	„	1	58	1	61
Polski kurant i pięciozłotówka . .	„	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	60	13	61	13
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	62	13	64	05
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	60	25	61	38
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	59	88	60	75
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	137	50	141	—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 17. kwietnia

	złr.	kr.
5% Metaliki	56	60
5% pożyczka narodowa . .	60	—
Losy z 1860 roku . .	72	50
Akcye banku wiedeńskiego	687	—
„ „ kredytowego	127	50
Londyn, 10 funtów szterlingów	106	75
Srebro	106	—
Dukat pojedynczy . . .	5	12